

Taniec śmierci – Dżem

Gdy o łzę uderza łza, znowu widzę
Twoich ust tak piękny kształt
Jestem tera tera sam ucichł wokół szum i gwar
Wszyscy ze swoimi, lub do swoich poszli żon
Kto pomoże, teraz kto?
Znaleźć mi w tej ciszy twarz
Mojej małej, którą dawno już
Śmierć okrutna zabrała mi
Pamiętam, pamiętam dobrze ją
Jak weszła przez zamknięte drzwi
Nie mogłem w to uwierzyć
Lecz Ty wiedziałaś już
Że to śmierć odwiedziła nasz dom
I krzychałem, "Nie zabieraj jej
Zostaw małą, zostaw proszę Cię!"
Ale ona tylko uśmiechnęła się
Mówiąc, "Ma już tylko mnie"
Siedziałem na Twym łóżku ściskając Twoją dłoń
Lecz ona chłodna była już
Potem tylko przez chwilę widziałem taniec Twój
Taniec Twój ze straszną śmiercią
Wiem, że ona do wszystkich, do mnie też
Wejdzie dumnie przez zamknięte drzwi
I do tańca mnie zaprosi bym
Moją małą spotkać mógł
Moją małą, moją małą spotkać mógł
Gdy o łzę uderza łza, znowu widzę
Twoich ust tak piękny kształt
Jestem tera tera sam ucichł wokół szum i gwar
Wszyscy ze swoimi, lub do swoich poszli żon
Kto pomoże, teraz kto?
Znaleźć mi w tej ciszy twarz
Mojej małej, którą dawno już
Śmierć okrutna zabrała mi
Śmierć okrutna zabrała mi



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

